

## Maria J. Żychowska *Ekstrawagancje architektury*

### 1. Wstęp

Szalony umysł Ludwika Bawarskiego spowodował powstanie trzech wielkich rezydencji królewskich: Schloss Neuschwanstein, Schloss Herrenchiemsee i Schloss Linderhof. Wielkie przedsięwzięcia i ogromne koszty nie doprowadziły do stworzenia miejsca, w którym władca znalazł spokój. Pozostały tylko dokumentami jego fascynacji architekturą, śladem zabawy w budowniczego natchnionego muzyką Wagnera. Skalą, fantazją i arogancją wzbudzają zainteresowanie, są odwiedzane oraz podziwiane. I ten właśnie aspekt tworzenia architektury jest bardzo oczekiwany. Kolejni architekci podejmują więc wyzwania do realizacji takich pomysłów, zamierzeń, które przyciągną uwagę widzów, zapewnią im samym prestiż, a budowlom statut współczesnej ikony. Podejmują grę w oryginalność, która zapewne w wielu momentach jest dla nich ciekawym przedsięwzięciem.

### 2. Lucien Kroll

Na początku lat 70. XX w. studenci medycyny otrzymali możliwość uczestniczenia w planowaniu architektury akademików w kampusie Woluwe-Saint-Lambert UCL (Université Catholique de Louvain). Te działania wpisywały się w popularyzowany wówczas proces partycypowania mieszkańców w kreowaniu realizowanej dla nich architektury, sprowokowany, między innymi, niepowodzeniem ruchu nowoczesnego i poszukiwaniem przez twórców nowej formy wypowiedzi. Zaangażowanie użytkowników w proces projektowania, przy wykorzystaniu warsztatów, konsultacji miało prowadzić do samodzielnej kompilacji mieszkań tak, by w najlepszy sposób dostosować je do ich potrzeb. Takie założenia mogły również spowodować zmniejszenie roli architekta i sprowadzenie go do funkcji moderatora technicznego. Jednym z pionierów tego ruchu był Lucien Kroll, który zaprojektował w latach 1970-1976 akademiki *La MéMé* dla studentów medycyny na UCL. Przyjęta przez Krolla metoda intensywnych konsultacji ze studentami pozwoliła mu na stworzenie alternatywy do seryjności i monotonii architektury modernizmu. Opracowana, w porozumieniu z władzami uczelni, koncepcja zespołu mieszkalnego, stała się z jednej strony zapisem eksperymentalnego procesu projektowania, ale równocześnie była wynikiem gry architekta podjętej w celu uzyskania nowatorskich form estetycz-

nych. Zrealizowane budynki o innowacyjnym wyglądzie, o rozdrobnionej tektonice elewacji uwzględniającej podział na odrębne sekcje, bez powtórzeń detali i zastosowanych materiałów, w tym także z fragmentem uwzględniającym niemieckie pojmowanie estetyki, pozwoliły architektowi na stworzenie architektury unikatowej. Jednocześnie złożoność formy powstałej w wyniku owego procesu motywowanego empatią dla różnorodności społeczności studenckiej spowodowała realizację obiektu nadal kontrowersyjnego, niejako prototypu radykalnej architektury nazywanej obecnie *ikoną architektury demokratycznej* [1]. Jej znaczenie nie ogranicza się do dokumentowania idei partycypacji, lecz także jest przedmiotem studiów i analiz estetyki dwudziestowiecznej architektury. Oryginalna metoda w grę z bezpośrednim wpływem użytkowników na rzeczywistość obecnie wydaje się dyskusyjna. Wszelki podział i wyróżnianie ze względu na przynależność społeczną i narodową obecnie może bowiem wywoływać sprzeczności. Również dotyczy to zagospodarowania terenu, niegdyś bez podziałów, urządzonego zgrabnie usypanymi wzgórkami i starannie dobraną roślinnością. Dziś wielkie drzewa rosną na stokach nieregularnie, kształtowane głównie wpływem czasu i bieżącymi potrzebami. Brak dawnej otwartości całego założenia, brak dawnej ekstrawagancji. W odniesieniu do zaproponowanych wówczas zasad kształtowania estetyki, czyli odwrót od regularności i symetrii nie stał się wystarczającym powodem, by je kontynuować i nadać tej architekturze specjalną rangę w krajobrazie Belgii.

### 3. Friedrich Stowasser

Hundertwasser pogrążony był w swych oryginalnych działaniach zdobywając miano kreatora rzeczy dziwacznych, rzadko określanych jako piękne. Jego działania były grą, zabawą formą, detalami i – nade wszystko – odczuciami widzów. Jego twórczość malarzką charakteryzowała wyraźna dominacja biomorficznych wzorów. Początkowo pozostawał mocno zainspirowany stylistyką Klimta, jego dynamiką i kolorem. Z czasem wypracował swój własny styl nazywany transautomatyzmem. Sam definiował go jako zaplanowany automatyzm albo zdolność do identyfikacji w drodze procesu pogłębionej kreacji. Od czasów młodości kierował się ku sztuce organicznej. Przeciwwstawiał się

Bahausowi i jego zgeometryzowanym formom. Zamiast linii prostej wolał spiralną, którą traktował jako bliższą naturalnym cyklom: życia i śmierci. Organiczne kształty spirali dominowały jego prace, na przykład z powtarzającym się motywem plasterka cebuli utrzymanym w jaskrawych kolorach. Jego zainteresowania dotyczyły również architektury, które wraz z afirmacją środowiska naturalnego i odczuwaniem sztuki jako happeningu zostały opisane w eseju *Mouldiness Manifesto against Rationalism in Architecture* [2], czyli w traktacie o odrzuceniu racjonalistycznej i funkcjonalistycznej architektury. W 1980 roku otrzymał zlecenie od władz miasta Wiednia na projekt domu mieszkalnego u zbiegu ulic Löwengasse i Kegelgasse. Zaprezentował 5 modeli, spośród których jeden wybrano do realizacji. Tak powstała pierwsza jego budowla głośna i spektakularna. Wyróżniała się wszystkim z otoczenia. Stała się obiektem fascynującym poprzez niespotykane zabiegi formalne: zabawę kolorem i detalem oraz grę w zaskakujące niespodzianki, prowokującą do szerokiej krytyki mniej lub bardziej uzasadnionej. Taka architektura to współczesny akcent pośród starej zabudowy, którego kontrastowość, groteskowość stanowi zasadniczy jej wyróżnik. Obiektywna ocena tego zjawiska estetycznego, w tym urody architektury nie może być jednoznaczna, jest przede wszystkim subiektywna. Stwierdzić tu natomiast wypada, że są miejsca na świecie takie, jak na przykład Wiedeń, Salzburg, gdzie został włożony wysiłek w tworzenie dogodniejszych warunków do powstawania nowych architektonicznych wyróżników w panoramie miasta. Ich ekstrawagancka forma i swoiste nowatorstwo jest doceniane i uznawane za istotną wartość. Do nich należy Hundertwasserhaus (Hundertwasser, 1986). Zresztą zabawy i gry Hundertwassera z architekturą były podejmowane jeszcze wielokrotnie, a ich efekty nadal są widoczne w wielu miejscowościach w Austrii, Niemczech, a także w Japonii i USA.

#### 4. Teatro del Mondo

Ten pływający teatr z 250 miejscami siedzącymi powstał na Biennale w Wenecji w 1980 roku. Zbudowany został według pomysłu Aldo Rossiego jako kompilacja dwóch budowli: z jednej strony do teatru anatomicznego z Padwy a z drugiej do Globe Theater Szekspira. I tak pierwszy z nich to najstarszy teatr anatomi-

czny na świecie, mieszczący się w Pallazo del Bo, głównej siedzibie uniwersytetu w Padwie. Powstał w wyniku starań anatoma Girolamo Fabrizio w 1594 roku. Do dziś zachował się w pierwotnej formie, przypominającej łupinę orzecha włoskiego. Od chwili powstania jego funkcja i forma fascynowały ludzi, bo śmierć i sztuka oraz rysunki anatomiczne przez wieki inspirowały sztukę w jej makabrycznym wydaniu. Druga z inspiracji, równie znacząca i bardzo pobudzająca wyobraźnię to Globe Theater. Jego amfiteatralne wnętrze ze sceną przekrytą niebiosami – *heavens* czyli niewielkim daszkiem, od 1599 roku jest nierozzerwalnie związana wyobrażeniem teatru i realizowanego w nim świata iluzji. Umieszczony nad wejściem napis *Totus mundus agit histrionem* głosi, że *cały świat gra komedię*. Ta sugestia ludyczności zaczerpnięta przez Aldo Rossiego, z pewnością bardzo świadomie, wraz ze specyficzną formą budowli, zainspirowały go do zaprojektowania takiego a nie innego kształtu *Teatro del Mondo*. Sława tego w zasadzie efemerycznego działania pozostaje nadal wielka, podobnie jak nieskończona jest ilość interpretacji formalnych i analiz semantycznych rozmaitych badaczy. Wydaje się, że sam architekt potraktował tę realizację jako zabawę, grę w oryginalność, a historia dopiero nadała jej znaczenia. Również i wątek *makabryczny* wplótł się w dzieje jej krótkiego żywota. Już po Biennale zakotwiczona była tuż przy Santa Maria Maggiore. Odrapana, pusta, odarta z ławek dla widowni, stanowiła szałet dla ludzi nieświadomych znaczenia tej konstrukcji dla przyszłego pokolenia architektów i historyków sztuki. W 2014 roku jeszcze raz przywołano *Teatro del Mondo* przy okazji wystawy EXPO 2015 w Mediolanie. Powstała prowokująca inicjatywa, by przenieść EXPO do nieodległego Lugano i na jeziorze zbudować pływające platformy, a na nich umieścić pawilony wystawowe [3, 4]. W jednym z artykułów pojawił się fotomontaż z panoramą miasta z trzema ustawionymi wzdłuż nabrzeża teatrami *del Mondo*...

#### 5. Serpentine Gallery, czyli programowa gra w architekturę

W 2015 roku Serpentine Pavilion zaprojektował duet José Selgas i Lucia Cano. Ta tymczasowa konstrukcja istniała od 25 czerwca do 18 października. Kształtem przypomina poczwarkę o nieregularnych kształtach wykonaną z dwuwarstwowej powłoki z transparent-

nych tworzyw sztucznych mocno akcentowaną kolorem. W środku przewidziano szereg połączonych pomieszczeń o zróżnicowanych kształtach i rozmiarach. Plastikowa powłoka filtrowała światło dzienne podobnie jak witraż wypełniając pomieszczenia barwnym światłem. Wieczorem pawilon oświetlony od wewnątrz stał się strukturą epatującą światłem, cieniem, przezroczystością, lekkością dając widzom możliwość przeniesienia się w bajkową przestrzeń. Taka organiczna kompozycja pawilonu, włączenie nowych technologii i materiałów syntetycznych, częste korzystanie z jaskrawych kolorów i przezroczystych powłok w projektach są wizytówką twórczą architektów. Londyński pawilon to świadoma gra w ekologię wspierana plastikiem. Nie przeszkodziło to jednak, że stała się przesłaniem na londyńskie lato w parku Kensington.

W tym roku mija piętnaście lat funkcjonowania zamysłu o tworzeniu architektury ulotnej, trwającej tylko przez kilka miesięcy, ale znaczącej i komentowanej. Wyróżnieni twórcy tworzą ikony, w których deklarują swoje spojrzenie na architekturę współczesną ze wszystkimi jej trendami i dziwactwami. W przestrzeni parku jest miejsce na grę, zabawę w przetwarzanie architektury w zapis przechodzący błyskawicznie do historii. Zagubienie współczesnej architektury w poszukiwaniu oryginalności widoczne jest także w kolejnych realizacjach, bo sama formuła autoprezentacji projektanta jest szeroka.

## 6. BUS:STOP Krumbach

W 2014 roku w niewielkiej miejscowości Krumbach w Dolnej Austrii powstało kilka przystanków autobusowych zaprojektowanych przez znanych na świecie architektów. Byli to: Aleksander Brodsky (Rosja); Rintala Eggertsson (Norwegia); Architecten de Vylder Vinck Tailieu (Belgia); Ensemble Studio, Antón García-Abril i Débora Mesa (Hiszpania); Smiljan Radic (Chile); Amateur Architecture Studio, Wang Shu / Ly Wenyu (Chiny); Sou Fujimoto (Japonia) [5, 6]. Architekci przyjechali i każdy z nich stworzył swój projekt zaskakujący formą, odległy od rozwiązań standardowych, epatujący pomysłowością. Zasadą było korzystanie z miejscowych materiałów konstrukcyjnych i współpraca z lokalnymi architektami, tak, by wszystkie propozycje mogły być skutecznie i szybko zrealizowane. Obecnie zaskakują w pejzażu wsi Krumbach i podobnie jak wieś Vals, przyciągają admi-

ratorów architektury i twórczości znanych architektów.

## 7. Podsumowanie

Wszystko, co służy wyróżnieniu jakiejś budowli czy zespołu, jest starannie wymyślane, a potem realizowane. Efekt jest bowiem istotny dla każdego architekta, projektanta, zwłaszcza wtedy, gdy łączy się z przyjemnością tworzenia, wymyślenia rzeczy trwałych, użytecznych i pięknych, czyli tworzonych zgodnie z odwiecznymi witrażowymi zasadami. Jednocześnie, kiedy obiekt staje się znaczący poprzez dodanie mu wyróżniających detali, prowokuje do szerokiej krytyki, zyskując jednocześnie popularność. Obiektywna ocena zjawisk estetycznych, w tym urody architektury, nie jest jednoznaczna, ale stwierdzić można, że są takie miejsca na świecie, gdzie wielki wysiłek jest wkładany w tworzenie wyróżników w panoramie miasta. Taka architektura prowokująca, byleby dostrzeżona, powstaje, by stanowić kontrastowy wyróżnik w przestrzeni, czasami nobilitujący a czasami, by zabawnie rozegrać przestrzeń.

[1] Poletti R., *Lucien Kroll: Lucien Kroll: utopia interrupted. A visit to the MéMé 40 years on. An icon of participatory architecture, this generous, open and intentionally incomplete complex has always been resisted by the institutions*, Domus, 30 czerwca 2010, <http://www.domusweb.it/en/architecture/2010/06/30/lucien-kroll-utopia-interrupted.html>, 7/06/2015.

[2] [http://www.hundertwasser.at/pdf/verschimmelungsmanifest\\_eng.pdf](http://www.hundertwasser.at/pdf/verschimmelungsmanifest_eng.pdf), 6/06/2015.

[3] Campaniello A., *Pazza idea, Lugano può scippare l'Expo 2015 a Milano*, Corriere di Como, 3/06/2014, <http://www.corrieredicomo.it/pazza-idea-lugano-puo-scippare-lexpo-2015-a-milano/>, 13/06/2015.

[4] J.R., *L'Expo a Lugano, una scelta etica*, Corriere del Ticino 2/06/2014, <http://www.cdt.ch/ticino/cronaca/107815/l-expo-a-lugano-una-scelta-etica.html>, 13/06/2015.

[5] Quddus S., *New Images Released of Krumbach, Austria's Famous Bus Stops*, 05 Aug 2014. ArchDaily. 15/06/2015.

[6] Stott R., *World Famous Architects Design Bus Stops for Tiny Austrian Village*, 24 Oct 2013. ArchDaily. 14/06/15.

<<http://www.archdaily.com/?p=441385>>